Bajka terapeutyczna.

Serce wilka

Pewnego razu w lesie urodził się Wilczek. Był mały, śliczny, bezbronny. Kiedy był mały, znaleźli go ludzie i zabrali do swojego domu, jednak cały czas czuł, że tam nie pasuje, potrzebował... no właśnie potrzebował swojego miejsca, potrzebował mieć coś dla siebie. Tak bardzo pragnął wolności, tak bardzo pragnął przestrzeni, do której tęskniło całe jego serce, choć tego nie rozumiał, bo jego opiekunowie byli dla niego dobrzy. Wilczek często uciekał do ciemnego lasu - mógł być sam, upajając się zapachem wilgotnych sosen, gdy nadchodził zimny poranek. Nauczył się ukrywać swoje pragnienia, nauczył się nie chcieć nic dla siebie, nauczył się żyć tak, jak tego oczekują inni, zakopał głęboko swoją dzikość. Wilczek dorastał, ale powoli zapominał, że jest wilkiem - stał się kimś podobnym do wilka - z boku można by zobaczyć psa, który bardzo wilka przypomina. Był niezwykle lojalny, piękny, wierny, brał to, co mu dawano, nie walcząc o więcej, bo przecież wyzbył się swoich pragnień.

Pewnego dnia Wilczek spotkał Prosiaczka. Niezwykłe stworzenie! Ile w tym małym ciałku było ciepła, miłości i chęci dawania siebie innym. Prosiaczek bał się wielu rzeczy, ale było w nim coś, co urzekało Wilczka - była to prostolinijność, była to niezwykła radość dziecka, było to dawanie siebie całego, do końca! Prosiaczek był fascynujący w tej swojej prosiaczkowatości! Wilczek nie bardzo wiedział jak to się stało, ale stali się sobie niezwykle bliscy, zaczęli się uzupełniać, iść ramię w ramię. Wydawało mu się, że Prosiaczek czerpie z jego siły, wierności, przyjaźni, a tak naprawdę to on bardzo dużo czerpał z dziecięcości Prosiaczka i dzięki niemu uczył się jak być wiernym, jak uczyć się słuchać swojego pragnienia! Prosiaczek mężniał z dnia na dzień! Stawał się coraz dzielniejszy, stawiał czoła licznym wyzwaniom, dorastał! Niezwykłe było to, że dwa tak różne stworzenia, mogły się tak dobrze spotkać! Przyjemnie było biegać razem po łąkach, wchodzić w zakazane zakątki lasu, do których Prosiaczek normalnie bał się nawet zaglądać. Wilczek czuł się bardzo odpowiedzialny za Prosiaczka - zawsze troszczył się o to, by Prosiaczek się nie wystraszył, by nie uraził łapki o kamień, by nie poczuł się odrzucony, coraz mniej było Wilczka, coraz więcej Prosiaczka i jego męstwa.

Pewnego dnia obaj poznali Tygryska. To, co pociągało Wilczka w Tygrysie to była jego dzikość - czasami się jej bał, czasami jej nie rozumiał, ale czuł że odnajduje w nim jakiś kawałek siebie. Wilczek chciał być blisko nich obu! Obaj byli bardzo ważni, obaj uzupełniali jakąś część wilczka, poczuł jednak jakąś dziwną tęsknotę - zaczął jednak ogromnie tęsknić za sobą! Za wolnością, za dzikością, którą nosił w sercu, a która została gdzieś pogrzebana pod warstwą strachu i uległości. Dzikość wymagała walki o siebie, walki o prawdę. Prawdą było to, że wilczek znowu zaczął się bać - wróciło wiele lęków. Że straci Tygrysa, bo udawał coś, czego nie chciał. Bał się, że skrzywdzi Prosiaczka, bo bez niego może stać mu się Prosiaczkowi coś złego!

Tak bardzo się bał, tak bardzo nie wiedział, kim jest, co jest istotą jego serca, że uciekł do lasu - tam, gdzie zawsze znajdował swój azyl, swoje miejsce, za czym tak zwyczajnie tęskniło jego serce... Prawda jest taka, że rósł w domu ludzi, zamiast w lesie, w którym nie było znaków, nie było innych wilków, które nauczyłyby go walczyć o siebie - potrzebował czasu na odnalezienie siebie, na odnalezienie dzikiego ale i pięknego serca w sobie, na nauczenie się, jak być prawdziwym wilkiem. Kiedy został sam w lesie musiał zacząć walczyć, musiał doświadczyć zimna, głodu, pragnienia, samotności, ale tylko tak mógł usłyszeć swoje serce... podjął walkę o siebie choć nie było łatwo, choć bardzo bał się czy jego przyjaciele potem go przyjmą...

Kiedy odnalazł siebie, zrozumiał, że może wrócić do swoich przyjaciół, że może odnaleźć się we wrażliwości prosiaczka i dzikości tygryska... że oni potrzebują jego serca - Prosiaczek jego ochrony, a Tygrysek dzikiej i szalonej zabawy. Zrozumiał, że tylko odnajdując siebie w sobie samym może odnaleźć drogę do swoich przyjaciół mimo tego, że byli tak bardzo różni...

Głoskowanie

Połącz w pary takie same litery

a) wielkie

A O I U E

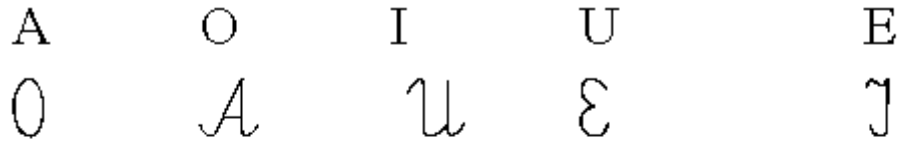

b) małe

a e o u i y ą ę

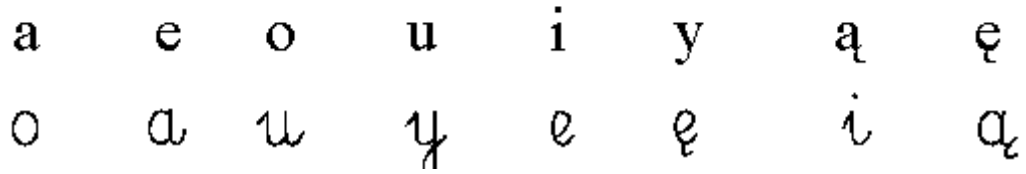

Marsz pod dyktando

Cel: utrwalenie stron (z frotką na ręce)
Idź w prawo 2 kroki
Idź do przodu 3 kroki, do tyłu 1 krok, itd.

Graficzne dyktando

Cel: utrwalenie kierunków: góra, dół, lewo, prawo.
Kartki formatu A-4 z narysowaną kratką 1cm x 1cm
4 kredki w różnych kolorach. Przypominamy dzieciom gdzie góra kartki, gdzie dół- nie dla wszystkich jest to oczywiste.
Dyktujemy:
Narysuj: kreskę dwie kratki w dół, 2 w prawo, 2 do góry, 2 w lewo, itd.
Narysuj kreskę z górnego, prawego rogu do dolnego, lewego rogu
Innym kolorem narysuj kreskę z lewego, górnego rogu do prawego, dolnego. itp.